

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.1.10>

Teresa Janicka

WIZJA POLSKI LUDOWEJ W ŚWIETLE TAJNEJ PRASY SL „ROCH”
W LATACH 1939—1942

Nawiązując do referatu Stefana Banasiaka pt. *Wizja Polski niepodległej w czasie II wojny światowej* chcielibyśmy dodać nieco uwag o wizji Polski w ludowych, centralnych czasopismach konspiracyjnych — „Przegląd” i „Ku Zwycięstwu” oraz w kilku wybranych terenowych.

W konspiracyjnej prasie ludowej od początku okupacji podnoszono problem miejsca Polski w powojennej Europie, jej trwałych granic państwowych oraz wskazywano na potrzebę przebudowy gospodarczo-społecznej państwa polskiego. Stronnictwo Ludowe „Roch” (SL „Roch”), stojąc na stanowisku walki o Polskę Ludową, zdawało sobie sprawę z konieczności zmian przedwojennych granic ustalonych mocą traktatu wersalskiego i decyzjami mocarstw alianckich (Anglia, Francja) po plebiscytach z lat 1920—1921¹. Pierwsze publikacje propagandowe „Rocha” odnośnie do problemu powojennej granicy polsko-niemieckiej miały jedynie charakter ogólnych sondaży opinii chłopów i propozycji im podsuwanych. Miały na celu zainteresowanie tym problemem społeczeństwo polskie, a zwłaszcza chłopów. „Przegląd” przypominał w grudniu 1940 r., że „granice Polski sięgały niegdyś po Odrę i Łabę”². Podkreślenia godny jest fakt, że przywódcy SL dostrzegli już w początkach okupacji bezpośredni związek polskich interesów granicznych na zachodzie z kwestią zabezpieczenia pokoju w Europie. W grudniu 1940 r. pojawiła się na łamach „Przeglądu” myśl ustalenia takiej granicy polsko-niemieckiej, która zabezpieczałaby Polskę i Europę Środ-

¹ *Dzieje Polski*, red. J. Topolski, Warszawa 1976, s. 647, 663.

² „Przegląd” XII 1940, s. 4.

kową przed ponowną agresją ze strony Niemiec. Pisano w „Przeglądzie”: „Polska musi uzyskać takie granice, by nie tylko była sama dla siebie dostatecznie silna, ale by mogła również stanąć na straży pokoju w Środkowej Europie”³. Nie wiemy jednak, jaką linię podziału między Niemcami a Polską przewidywano za granicę bezpieczeństwa — nie określono jej bliżej.

Dyskusja na temat modelu terytorialnego Polski po wojnie ożywiła się w 1941 r. W marcu 1941 r. londyński „Times” zamieścił artykuł pt. *Granice Polski sięgały niegdyś po Odrę i Łabę*. Artykuł ten wywołał dyskusję na ten temat wśród europejskich pism, nadając sprawie polskich granic pożądany dla opinii polskiej rozgłos. Prasa europejska stała na stanowisku, że pokój w Europie zapewnić może tylko silna Polska, która z Anglią strzec będzie bezpieczeństwa małych narodów. Opinię tę podzielali przywódcy ruchu ludowego w kraju. Mając na uwadze sytuację polityczną Europy w początkach 1941 r. przewidywano nowy układ sił w stosunkach europejskich. Polska miała łączyć z Anglią wspólne dążenie do utrzymania pokoju w Europie. W kwietniowym numerze „Przeglądu” pisano: „Po wojnie Polska i Anglia stać będą na straży pokoju w Europie — jedna na lądzie, a druga na morzu”⁴. Na łamach prasy analizowano ponadto kwestię granicy polsko-niemieckiej w aspekcie zagadnień strategicznych, politycznych, gospodarczych i narodowościowych na tle sytuacji Europy Środkowej. Podkreślano doniosłe znaczenie oparcia granic o zasadę etnicznego podziału ludności stanowiącej większość liczebną na danym terenie⁵.

Przekonanie o konieczności przesunięcia granic Polski na zachód poparte było konkretnymi działaniami ze strony ludowców. Organizowane były z udziałem młodzieży tzw. kursy mazurskie w ramach kształcenia prowadzonego tajnie przez Wolną Wszechnicę Polską. Przygotowywano na nich kadre dla ziem postulowanych na zachodzie i północy. Kursy te były szczególnie zakonspirowane, stąd też niewielu działaczy ludowych wiedziało o ich istnieniu⁶. Analizując warunki i możliwości rewindykacji na zachodzie podnoszono w publicystyce konspiracyjnej SL „Roch” potrzebę przeorientowania dotychczasowej polityki polskiej, w okresie międzywojennym wyrażającej roszczenia terytorialne w stosunku do Związku Radzieckiego. W 1941 r. w broszurze programowej Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego (CKRL) stwierdzono: „dotychczas szliśmy na wschód, okupując to ustępstwami na zachodzie. Doprowadziło to do tego, że obydwie nasze granice

³ Tamże, s. 3.

⁴ „Przegląd” 1941, nr 6, s. 4.

⁵ Tamże, s. 1.

⁶ Relacja Prof. H. Brodowskiej.

— wschodnia i zachodnia — były płynne⁷. Przyznając pierwszeństwo interesom terytorialnym na zachodzie SL nie rezygnowało z dążności do ustalenia granicy polsko-radzieckiej według stanu z roku 1921.

Wychodząc z założenia rewizji dotychczasowych granic SL „Roch” do 1943 r. nie sformułowało na łamach prasy konkretnych postulatów terytorialnych. Miało to związek ze stanowiskiem rządu Sikorskiego, które SL „Roch” konsekwentnie popierało. Polski rząd emigracyjny po raz pierwszy oficjalnie przedstawił swe stanowisko w kwestii granic w grudniu 1942 r. podczas pobytu Sikorskiego w Stanach Zjednoczonych. W memorandum dla prezydenta Franklina D. Roosevelta stwierdzono: „Odra wraz z Zatoką Szczecińską i swoimi dopływami w dół (tj. w górę rzeki) aż do granicy czeskiej stanowi dla Polski naturalną linię bezpieczeństwa wobec Niemiec”⁸. To wystąpienie Sikorskiego było dla ruchu ludowego momentem przełomowym. W 1943 r. propaganda „Rocha” mówiła już wyraźnie o polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej: „Zachodnią granicę Polski powinny tworzyć Odra i Nysa Łużycka. Przyłączenie do Polski Prus Wschodnich i Gdańska zabezpieczy należyty dostęp do morza”⁹.

Z problemem granic powojennej Polski wiązały się ściśle koncepcje ich zabezpieczenia. Podstawowym hasłem myśli politycznej SL „Roch” w tej kwestii była, propagowana od początku okupacji, idea federalizacji Europy Środkowej. Nie była to idea nowa. Plany utworzenia federacji krajów europejskich narodziły się już po I wojnie światowej. W warunkach okupacji sprawę zorganizowania federacji państw środkowoeuropejskich podnieśli po raz pierwszy Anglicy w październiku 1939 r.¹⁰, wysuwając projekt zacieśnienia współpracy między Polską i Czechosłowacją. Miało to być pierwszym krokiem w kierunku utworzenia federacji, grupującej państwa niezależne. Federacja ta byłaby oparta o poszczególne federacje regionalne. Na wschodzie Europy brano pod uwagę połączenie się Polski, Czech i Węgier¹¹. Podejmując sugestie brytyjskie, Sikorski rozpoczął rozmowy z Edwardem Beneszem. Rozmowy napotykały jednak na poważne trudności; między rządami obu państw istniały bowiem rozbieżności polityczne i taktyczne.

⁷ „Przegląd” 1941, nr 10, s. 3.

⁸ Elisabeth Wissem'an, *Germany's Eastern Neighbours Problem Relating to the Oder-Neisse Line and Czech Frontier Regions*, London 1956, s. 717, cyt. za: N. Kołomejczyk, *Sprawa zachodniej granicy polskiej w programach stronnictw politycznych w latach 1939—44*, [w:] *Problemy wojny i okupacji*, Warszawa 1961, s. 287.

⁹ *Deklaracja ideowo-programowa ruchu ludowego z XII 1943 r.*, [w:] *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. IV 1939—1945, Warszawa 1966, s. 249.

¹⁰ S. Zabiello, *O rząd i granice*, Warszawa 1970, s. 30.

¹¹ Tamże, s. 3.

Były one szczególnie silne ze strony Czechosłowacji, podejrzewającej rząd Sikorskiego o chęć zatrzymania Śląska Cieszyńskiego. Mimo tych różnic, mając na względzie zrozumienie konieczności zakończenia sporów z okresu międzywojennego, Polska i Czechosłowacja ogłosiły 11 XI 1940 r. deklarację, zapowiadającą utworzenie po wojnie „związku politycznego i gospodarczego na zasadach równości”¹². Unia ta — według rządu Sikorskiego, jak i ruchu ludowego — była wstępem do szerszej federacji państw Europy Środkowej. W grudniu 1940 r. pisano w „Przeglądzie”: „Do unii tej zgłoszą się zapewne i inne narody. A gdy się to stanie, otworzy się przed Polską i zbratanymi z nią narodami droga ku wielkiej i wspaniałej przyszłości”¹³. Federacja miała być siłą oddzielającą Niemcy i ZSRR, miała także zapewnić bezpieczeństwo małym krajom. Pisano w „Ku Zwycięstwu”: „Nareszcie odnosi zwycięstwo idea współpracy narodów małych, skazanych w pojedynkę na pożarcie przez imperializm germański ... i sowiecki”¹⁴. Szczytowym osiągnięciem rokowań na temat organizacji powojennego bezpieczeństwa w Europie Środkowej był podpisany 19 I 1942 r. układ polsko-czechosłowacki. Jego podpisanie poprzedzone było długimi dyskusjami i sporami, wynikającymi zarówno z odmiennych zasad polityki zagranicznej obu państw, jak i odmiennego stanowiska odnośnie do charakteru związku mającego połączyć oba państwa.

W centralnej prasie „Rocha” lat 1940—1942 dominowały nastroje poparcia dla koncepcji federacyjnych Sikorskiego. Przedstawiona na łamach „Przeglądu” i „Ku Zwycięstwu” idea utworzenia związku środkowoeuropejskiego wzbogacona była jednak o pewne elementy, wynikające z założeń programowych SL „Roch”. U podstaw federalistycznych koncepcji ruchu ludowego leżały agrarystyczne hasła międzynarodowej solidarności chłopów krajów Środkowej i Wschodniej Europy nacechowane specyficzną dla agraryzmu idealizacją warstwy chłopskiej.

Jedno z najważniejszych miejsc w pracach programowych SL zajmowała sprawa przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego i reformy rolnej. W pierwszym roku wojny, licząc na szybkie jej zakończenie, nie podejmowano prac programowych. Zostały one zapoczątkowane w 1940 r. Powołano wówczas Komisję Programową ze Stanisławem Miłkowskim na czele¹⁵. Opracowany przez Komisję program przeobrażeń gospodarczych i społecznych na okres powojenny zawarty został

¹² „Przegląd” 1940, nr 5, s. 4—5.

¹³ Tamże, s. 3.

¹⁴ Tamże, s. 5.

¹⁵ S. Miłkowski należał do znanych działaczy ruchu ludowego przed wojną, był członkiem PAML, ZMW RP „Wici” i SL. Jako jeden z głównych teoretyków agraryzmu wywarł wpływ na kształtowanie się programu ZMW i SL.

w cyklu broszur zatytułowanych *O formę i treść przyszłej Polski*. Broszury te wydawane były od lipca 1940 r. do września roku następnego. Opublikowany na łamach centralnej prasy ludowej program miał jedynie charakter zarysu. Miało to związek z utrzymującym się w społeczeństwie polskim przekonaniem o szybkim zakończeniu wojny. Wiara w zwycięstwo była powodem odkładania przez SL „Roch” szczegółowych opracowań programowych na okres powojenny. Okres wojny zamierzano wykorzystać jedynie dla zaznaczenia spraw i problemów, wymagających szczegółowego rozwiązania w przyszłości. Takie stanowisko zajmowało SL „Roch” do roku 1942. Przedłużająca się wojna spowodowała jednak zmianę stanowiska ruchu ludowego. Od 1943 r. daje się zauważyć ożywienie prac programowych. Dojrzało przekonanie, że do Polski niepodległej należy wkroczyć z dokładnie opracowanym programem przemian gospodarczych i społecznych.

Przedmiotem poniższej analizy są wytyczne SL do przeobrażeń społeczno-gospodarczych Polski z 1941 r. Wytyczne te wyraźnie wskazywały drogę przemian w duchu agraryzmu, nawiązując tym samym do koncepcji z okresu międzywojennego. Agraryzm był doktryną społeczno-polityczną, powstałą w Europie na przełomie XIX i XX w. Opierał się na zasadzie solidaryzmu klasowego i separatyzmu chłopów, postulował konieczność ewolucyjnej drogi przebudowy społecznej na zasadach demokracji gospodarczej ze szczególnym uwzględnieniem interesów rolnictwa i pod politycznym kierownictwem warstwy chłopskiej¹⁶. Na terenie Polski teoretyczne założenia agraryzmu sformułowane zostały przez przedstawicieli inteligencji ludowej zrzeszonej w Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” oraz w Związku Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej (PAML).

U podstaw doktryny leżała zasada, że podstawą bytowania jest ziemia. Z niej wynikały postulaty zmierzające do likwidacji dysproporcji społecznych między ludźmi. Agraryzm akcentował rolę chłopą w produkcji i warstwy chłopskiej w państwie; wysuwał tezę, że pracujący chłop na roli zawdzięcza wszystko swej pracy i przyrodzie i że w jego osiągnięciach brak jest dorobku pochodzącego z wyzysku¹⁷. Z tych podstaw ideowych wziął początek postulat obalenia kapitalizmu i wyzwolenia pracy, której człowiek winien wszystko zawdzięczać. Zakładano stworzenie możliwości równego startu życiowego dla wszystkich obywateli, zapewnienie sprawiedliwego podziału dochodu narodowego. Tu miały swój początek żądania reformy rolnej bez wykupu i odszkodo-

¹⁶ J. Ziemiński, *Z zagadnień genezy i podstawowych założeń ideowo-politycznych agraryzmu w Polsce*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1960, nr 2, s. 115.

¹⁷ S. Miłkowski, *Agraryzm jako forma przebudowy ustroju społecznego*, Kraków 1934, s. 42.

wania dla jej dotychczasowych właścicieli. Teoretycznie agraryzm godził w wielką własność prywatną, postulując jej zniesienie tam, gdzie jest ona podstawą wyzysku, natomiast godził się na jej utrzymanie tam, gdzie jest to konieczne ze względu na rodzaj produkcji.

Program SL „Roch” z 1941 r. poruszał dwa zasadnicze problemy — sprawę ustroju w niepodległej Polsce oraz sprawę przeobrażeń gospodarczo-społecznych. W kwestii przeobrażeń ustrojowych SL stało na stanowisku, że jedyną formą rozwojową przyszłej Polski może być tylko demokracja. W styczniu 1941 r. pisano w „Przeglądzie”: „Nowa Polska musi mieć ustrój demokratyczny”¹⁸. Nie określono jednakże bliżej charakteru owej demokracji, twierdząc jedynie, że musi opierać się ona na konstytucji marcowej z 1921 r. „Jedyną podstawą ... mogłaby być tylko konstytucja marcowa jako wykładnik prawdziwej woli narodu polskiego”¹⁹ — pisano w „Ku Zwycięstwu”. Koniecznym warunkiem na to, aby ustrój demokratyczny mógł spełniać swe zadania było — według SL — dokonanie przeobrażeń gospodarczych i społecznych w Polsce. Główna uwaga programu SL w tych kwestiach skupiła się wokół problemu przeobrażeń w dziedzinie przemysłu, reformy rolnej, roli spółdzielczości i samorządu gospodarczego oraz roli oświaty w powojennej Polsce.

Program zakładał, że po wojnie nie może być już powrotu do ustroju kapitalistycznego, który przyniósł Polsce jedynie kryzysy i bezrobocie. Jednocześnie SL nie uznawało za możliwą przemianę na drodze socjalistycznej. Koncepcje zawarte w programach SL były próbą stworzenia „trzeciej drogi” przemian — zawierały one zarówno elementy gospodarki kapitalistycznej jak też socjalistycznej. Elementem gospodarki socjalistycznej było uznanie za konieczne i celowe wprowadzenie gospodarki planowej. Plan gospodarczy w świetle założeń programu SL — polegać miał na „wytyczeniu głównych kierunków i zasad rozwoju życia gospodarczego”²⁰.

W swojej koncepcji przeobrażeń gospodarczych SL zakładało istnienie w Polsce trzech rodzajów własności: państwowej, uspołecznionej (spółdzielczej i samorządowej) oraz prywatnej. W prywatnym posiadaniu pozostać miało rolnictwo, natomiast przemysł miał być uspołeczniony, zależnie od gałęzi produkcji. W rękach państwa — według SL — pozostać miały gałęzie przemysłu kluczowego oraz powiązane ściśle z obronnością kraju. Wymieniano w programie: „przemysł górniczy, hutniczy, przemysły surowcowe, koleje, pocztę, transport”²¹. Prze-

¹⁸ „Przegląd” 1941, nr 1—2, s. 1.

¹⁹ „Ku Zwycięstwu” 1942, nr 6, s. 2.

²⁰ „Przegląd” 1941, nr 10, s. 5.

²¹ Tamże, s. 2.

ważająca jednak część działań przemysłowych miała ulec uspołecznieniu. Przez uspołecznienie SL rozumiało przejęcie przedsiębiorstw „przez społeczeństwo zorganizowane w formie spółdzielczej bądź samorządowej”²². Uspołecznienie miało dotyczyć przemysłu drobnego i średniego, zwłaszcza przetwórczego, ściśle związanego z rolnictwem. Określając gałęzie przemysłu, mające ulec uspołecznieniu, wskazywano takie jego rodzaje, w których zmiana charakteru własności z prywatnej na społeczną nie spowodowałaby spadku produkcji. Biorąc za kryterium formę uspołecznienia SL wyróżniało dwa jego rodzaje:

- 1) uspołecznienie w formie spółdzielczej,
- 2) uspołecznienie w formie samorządowej.

Według SL przemysł przetwórczy, spożywczy oraz przedsiębiorstwa zajmujące się zbytem artykułów rolnych winny zostać zorganizowane w formie spółdzielczej. Spółdzielczość była szeroko rozpowszechniona, zwłaszcza na wsi, w Polsce międzywojennej, stąd istniała realna możliwość wykorzystania nabytych w tym względzie doświadczeń²³. Samorząd gospodarczy natomiast winien przejąć przedsiębiorstwa produkujące dobra o charakterze użyteczności publicznej, takie jak: „zakłady elektryfikacyjne, gazowe, wodne, komunikacji tramwajowej i autobusowej”²⁴. SL w swych koncepcjach w okresie międzywojennym przeznaczało samorządowi gospodarczemu decydującą rolę w życiu gospodarczym kraju. Wprawdzie w programie z 1941 r. nie jest ona wyraźnie określona, można jednak przypuszczać, że Komisja Programowa opierała się na wcześniejszych ustaleniach.

Najwyższą jednostką samorządu gospodarczego — według koncepcji Miłkowskiego z 1934 r.²⁵ — miała być Naczelna Izba Gospodarcza (NIG), kierująca życiem gospodarczym państwa. Ona byłaby właścicielem wszystkich uspołecznionych warsztatów produkcji, decydowałaby o ich powołaniu do życia bądź likwidacji. Zadania swe NIG miała spełniać przy pomocy niższych — tj. wojewódzkich, powiatowych i gminnych — jednostek samorządowych. Ich zadaniem byłoby czuwanie nad całokształtem spraw gospodarczych na swoim terenie. Wynika stąd, że życiem gospodarczym kraju kierować miała NIG i samorząd gospodarczy. Państwu pozostawiono jedynie funkcję ogólnej kontroli nad działalnością samorządu i prawo delegowania swych przedstawicieli do wszystkich ogniw samorządowych. Czy koncepcja organizacji życia gospodarczego uległa zmianie w czasie okupacji — trudno jest ustalić.

²² Tamże.

²³ Liczba spółdzielni wynosiła w 1937 r. 14 725, liczba członków 3 mln 120 tys. — W. Rusiński, *Rozwój gospodarczy ziem polskich*, Warszawa 1973, s. 432.

²⁴ „Przegląd” 1941, nr 10, s. 3.

²⁵ Miłkowski, *op. cit.*, s. 67—72.

Program z 1941 r. nie podaje na ten temat żadnych informacji. Można przypuszczać, że w podobny sposób wyobrażano sobie organizację gospodarki polskiej po wojnie. Wyrazem tego był projekt omięcia powszechnego upaństwowienia na rzecz uspołecznienia.

Do najważniejszych gałęzi gospodarki, mających pozostać w rękach prywatnych, należało rolnictwo. Zamieszczone w programie tezy przebudowy ustroju rolnego, miały ścisły związek z sytuacją polskiej wsi w latach międzywojennych, a zwłaszcza z dziejami reformy rolnej. Ustawa z 1925 r. zakładała parcelację nadwyżek ziemi ponad 180 ha za odszkodowaniem; na terenach Zachodniej Białorusi i Wołynia — nadwyżek ponad 300 ha. W majątkach uprawiających rośliny przemysłowe maksimum posiadania mogło być przesunięte do 700 ha²⁶. Pierwszeństwo w nabywaniu parcelowanej ziemi mieli formalnie małorolni i bezrolni. Wysokie ceny na ziemię sprawiły jednak, że praktycznie mogli kupować ją jedynie zamożni chłopci. Małorolni i bezrolni chłopci kupując ziemię popadali w długi. Lata kryzysu gospodarczego (1929—1934) przyniosły pogorszenie sytuacji wsi; zmalał także obszar parcelowanej ziemi. W sytuacji ciężkiego położenia materialnego ludności wsi i wysokich cen ziemi — narastał głód ziemi. Pojawiły się projekty zmiany ustawy z 1925 r.; SL w 1935 r. powróciło do postulatu dokonania reformy rolnej bez odszkodowania dla właścicieli ziemskich²⁷.

W 1941 r. SL proponowało zmodyfikowanie ustawy o reformie rolnej w tym punkcie, w którym mówiła ona o maksimum posiadania dla obszarników (180 ha). Poprzez zmniejszenie tego maksimum SL chciało zwiększyć zapas ziemi przeznaczonej do parcelacji, aby w ten sposób zaspokoić głód ziemi panujący na wsi: „Dochodzimy do przekonania, że trzeba ów zapas powiększyć, zmieniając ustawę w tym miejscu, gdzie mówi się o maksimum posiadania”²⁸. Nie sformułowano jednak w 1941 r. innego maksimum posiadania. Dopiero na łamach „Przebudowy” w 1942 r., ustalono maksimum posiadania dla właścicieli ziemskich na 50 ha²⁹. W 1941 r. SL nie określiło także wielkości gospodarstw mających powstać z rozparcelowanych folwarków. Sugerowano jedynie, że nie powinny być one małe i słabe. „Jakież ma być wyjście skoro decydujemy się tworzyć nowe gospodarstwa, których szanse robienia interesów są małe”³⁰ — zapytywano czytelników. W „Przebudowie” w 1942 r. obszar nowo tworzonych gospodarstw określano w gra-

²⁶ C. Madajczyk, *Burżuazyjno-obszarnicza reforma rolna w Polsce 1918—1939*, Warszawa 1956, s. 205.

²⁷ *Programy stronnictw ludowych*, oprac. S. Lato, W. Stankiewicz, Warszawa 1969, s. 253.

²⁸ „Przegląd” 1941, nr 10, s. 4.

²⁹ „Przebudowa”, II 1942.

³⁰ „Przegląd” 1941, nr 10, s. 4.

nicach 6—25 ha. SL chciało więc oprzeć rolnictwo na gospodarstwach średniej wielkości. Zwiększenie zapasów ziemi na parcelację — projektowane w 1941 r. — miało odbyć się w formie wywłaszczenia obszarów bez odszkodowania. SL nawiązywało więc w tym punkcie do programu z 1935 r.

Poprzez reformę rolną SL rozumiało nie tylko samą parcelację ziemi. Zaliczano do niej ponadto komasację ziemi, meliofację, uporządkowanie stanu posiadania oraz organizację zabudowy wiejskiej. Tak rozumianą reformą rolną kierować miało państwo, posiadające doświadczenie w przeprowadzaniu akcji na tak szeroką skalę, dysponujące aparatem administracyjnym oraz sankcjami prawnymi. Pisano, że „należyty ład i celowość dać może przejęcie akcji przez państwo, które może dysponować dostateczną siłą, opieką i kierownictwem”³¹.

SL postulowało ponadto zorganizowanie dobrowolnego przesiedlenia chłopów z przeludnionych rejonów kraju do rejonów, gdzie zapas ziemi do parcelacji był duży. Chodziło tu o ziemie zachodnie i północne. Pisano w programie: „Z południa i środka kraju odpłynąć muszą na zachód i północ zorganizowane grupy ludzi do powiatów z zapasem ziemi”³². Z innych postulatów SL odnośnie do przebudowy ustroju rolnego, należy wymienić postulat pomocy dla nowych osiedli oraz sprawę organizacji produkcji rolnej. Rolnictwo — według zasad programu — powinno być zorganizowane na zasadach spółdzielczych. Na wsi miały zostać zorganizowane wszystkie rodzaje spółdzielni — „kredytowe, spożywcze, przetwórcze, handlowe”³³.

Program z 1941 r. nie zawierał żadnych wyraźnych propozycji ułożenia stosunków wsi i miasta, chłopów i robotników. Sformułowany według zasad agraryzmu, program ten stawiał w centrum zainteresowania sprawę chłopów, przeciwstawiał się nadmiernej urbanizacji, skupianiu ludności w wielkich miastach, domagał się likwidowania dysproporcji między miastem a wsią. Wiązało się to z obawą, aby rozwój wielkiego przemysłu i aglomeracji miejskich nie doprowadził do wyludnienia wsi i nadmiernego odpływu młodzieży wiejskiej do miast. Agrarystyczne koncepcje przebudowy gospodarczej nie zajmowały się problemem robotników. W 1942 r. na łamach „Ku Zwycięstwu” ukazał się jeden artykuł poświęcony stosunkowi ruchu ludowego do ruchu robotniczego, w którym zwrócono uwagę na elementy łączące chłopów i robotników: „Łączy nas praca, bojowanie o realizację ideałów demokracji, o sprawiedliwość społeczną”³⁴. Wynika stąd, że SL „Roch” wi-

³¹ Tamże.

³² Tamże, s. 5.

³³ Tamże, s. 6.

³⁴ „Ku Zwycięstwu” 1942, nr 12, s. 2.

działo konieczność podjęcia i rozwiązania sprawy robotników rolnych, sprawę robotników w miastach pozostawiając partnerowi w Wielkiej Czwórcie — Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS). SL broniło interesów bogatych chłopów. Zwracało się w swym programie przeciwko tym wszystkim elementom, które dokuczały im w latach poprzedzających wybuch II wojny światowej, przeciwko obszarniczej konkurencji rynkowej, utrudnieniom w nabywaniu ziemi, nożycom cen i monopolistycznemu ustalaniu cen artykułów przemysłowych. Poparcia, jakie SL udzielało bogatym chłopom nie należy jednak traktować jako wyróżnika programu z 1941 r. Agraryści w okresie międzywojennym niewiele zajmowali się problemami innych grup ludności wiejskiej poza warstwą zamężnych chłopów. W związku z tym pominięcie w programie w 1941 r. interesów proletariatu wiejskiego nie było niczym nowym. Dopiero w trakcie wojny i okupacji SL zaczęło poddawać rewizji niektóre hasła programowe. W pierwszych latach okupacji SL nie wprowadzało jednak nowych haseł do swojego programu, zwracało jedynie uwagę czytelników na nowe problemy, które wymagały rozwiązania. Przyczyną podejmowania rewizji bądź uzupełniania haseł programowych były m. in. doświadczenia okupacyjne wsi polskiej. Polityka okupanta zmieniała strukturę ustroju gospodarczego — na co SL nie mogło pozostać obojętne.

Istotną rolę w kwestii przebudowy powojennej Polski odgrywały również postulaty dotyczące przebudowy szkolnictwa. Opublikowane zostały one na łamach „Ku Zwycięstwu” w 1942 r.³⁵ SL widziało konieczność przebudowy całego systemu oświatowego w Polsce w celu umożliwienia wszystkim warstwom społecznym korzystania z narodowego dorobku kulturalnego, a także w celu uzdrowienia struktury społeczno-kulturalnej, dzielącej społeczeństwo na inteligencję i nieoświecony lud³⁶. Przedstawiając swą propozycję w kwestii przebudowy systemu oświatowego, SL zwróciło uwagę głównie na szkolnictwo podstawowe i średnie, problem szkół wyższych jedynie sygnalizując. W programie wypowiedziano się za powszechnością kształcenia młodzieży do osiemnastu lat oraz za jednakowym poziomem kształcenia w szkołach dostępnych dla wszystkich warstw społecznych: „Powszechne kształcenie winno objąć dzieci i młodzież do osiemnastego roku życia. Szkoła winna być dla wszystkich grup społecznych jednakowa”³⁷. Postulaty te wskazują wyraźnie na dążenie SL do zlikwidowania barier istniejących między oświatą wiejską, a oświatą dla ludności miejskiej. SL w swych postulatach oświatowych dążyło do podniesienia poziomu

³⁵ Tamże, s. 3.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże, s. 4.

wykształcenia młodzieży wiejskiej. Występowano, aby „cały wysiłek państwa, samorządu i społeczeństwa skoncentrowany był na to, żeby się już nie pojawiły szkółki wiejskie o czterech czy sześciu oddziałach”³⁸. Postulowano wprowadzenie powszechnej, obowiązkowej i bezpłatnej szkoły siedmioklasowej. Po ukończeniu tej szkoły naukę kontynuować można będzie w ogólnokształcących bądź zawodowych szkołach średnich, dostępnych dla wszystkich. „Szkoły średnie winny przyjmować młodzież ze wszystkich grup społecznych”³⁹ — pisano w „Ku Zwycięstwu”. Problemom szkolnictwa wyższego poświęcono w programie niewiele uwagi, podkreślając jedynie sprawę dostępu młodzieży wiejskiej do szkół wyższych. Brak bardziej szczegółowych projektów w tej kwestii jest zrozumiały. Poziom wykształcenia ludności wiejskiej w okresie międzywojennym był bardzo niski, stąd sprawą pierwszorzędnej wagi było zlikwidowanie analfabetyzmu poprzez rozwój szkolnictwa podstawowego i średniego dla młodzieży wiejskiej. Sprawy szkolnictwa wyższego odsunięto tym samym na dalszy plan.

Program przebudowy Polski powojennej, przedstawiany na łamach centralnej prasy ludowej, nie zawsze był zgodny z wyobrażeniami ludowców w terenie. Terenowe ośrodki ludowe, na łamach wydawanej przez siebie prasy, przedstawiały swoją wizję Polski niepodległej. W okresie omawianych tu lat 1939—1942 wszystkie niemal ośrodki ludowe popierały koncepcje federacyjne rządu Sikorskiego⁴⁰. Zagadnieniem żywo dyskutowanym przez prowincjonalną prasę konspiracyjną był kształt terytorialny Polski. W dyskusji na ten temat zarysowały się różnice. Powszechnie uważano jednak, że powinno nastąpić przemieszczenie granic Polski na zachód i północ. W sierpniu 1943 r. rzeszowskie „Wieści” postulowały, by „Śląsk i Prusy znalazły się w granicach Polski”⁴¹. Od końca 1943 r. dyskusja wokół ziem zachodnich i północnych na łamach pism ludowych przygasała. W orbicie zainteresowań znalazła się głównie granica wschodnia. Charakterystyczne, że gdy prasa centralna „Rocha” wyznaczała kierunek ekspansji na wschód⁴², terenowa prasa ludowa jako pewnik stawiała w 1944 r. linię graniczną na Odrze i Nysie Łużyckiej, a w sprawie granicy wschodniej nasiliła głosy, mówiące o linii Curzona⁴³.

Na czele spraw odnośnie do przebudowy gospodarczej znalazła się na łamach prasy terenowej reforma rolna. Czasopisma prowincjonalne

³⁸ Tamże, s. 3.

³⁹ Tamże, s. 4.

⁴⁰ Z. J. Hirs, *Terenowa prasa konspiracyjna ruchu ludowego 1939—1945*, Warszawa 1977, s. 145—146.

⁴¹ „Wieści” 22 VIII 1943, cyt. za: tamże, s. 151.

⁴² Tamże, s. 152.

⁴³ „Wola Chłopska” 28 V 1944, cyt. za: tamże, s. 153.

stały na gruncie przeprowadzenia reformy rolnej bez odszkodowania (np. „Tygodnik Ludowy” 8 marca 1944; „Myśl Chłopska” 1 lipca 1943). Największe jednak zainteresowanie przebudową gospodarki rolnej wykazali ludowcy Rzeszowszczyzny, gdzie było duże rozdrobnienie gruntów chłopskich i gdzie chłopci odczuwali wielki głód ziemi. „Wieści” w Rzeszowskim propagowały bezwzględne przeprowadzenie reformy rolnej bez wykupu i odszkodowania. Domagały się objęcia parcelacją wielkiej własności prywatnej, państwowej i dóbr kościelnych. „Wieści” proponowały pozostawienie dotychczasowym posiadaczom tylko 25 ha ziemi użytkowej, a nie 50 ha, jak sugerowało CKRL lub wypłacenie właścicielom ekwiwalentu pieniężnego równego wartości również tylko 25 ha⁴⁴. Za najbardziej ekonomiczne uznano gospodarstwa od 6—15 ha⁴⁵, podczas gdy CKRL granicę własności przesunęło do 25 ha. „Wieści” proponowały ponadto przeznaczyć część ziemi na działki warzywnicze przeznaczone dla robotników i inteligencji pracującej⁴⁶.

W ludowej prasie terenowej poruszano jeszcze jeden istotny problem związany z przebudową społeczno-gospodarczą Polski — tj. uspołecznienie gospodarki. „Wieści” uważały, że muszą zniknąć na zawsze prywatne zakłady produkcyjne, zarówno przemysłowe jak i rolnicze, czerpiące zysk z pracy najemnej⁴⁷. W ludowym czasopiśmiennictwie dominowało przekonanie o wyjątkowej i ogromnej roli spółdzielczości⁴⁸.

Instytut Historii UŁ
Interdyscyplinarny Zespół Struktur
i Przemian Społecznych Wsi
od Schyłku XVIII do Połowy XX w.

Тереса Яницка

ОБРАЗ НАРОДНОЙ ПОЛЬШИ В СВЕТЕ ПОДПОЛЬНОЙ ПРЕССЫ НАРОДНОЙ ГРУППИРОВКИ РОХ В 1939—1942 ГГ.

Коммюнике основано на использовании журналов, издаваемых Центральным Руководством народного движения, которое во время второй мировой войны и гитлеровской оккупации носило криптоним „РОХ”. Это, в основном, „Пшеглэнд” и „Ку Звычайству” с 1939—1942 гг., когда печатались программные постулаты. С самого начала оккупации Народная группировка „РОХ” выступила за перемещение границ

⁴⁴ „Wieści” 24 X 1943, cyt. za: tamże, s. 214.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ „Wieści” 5 VI 1943, cyt. za: tamże, s. 222.

⁴⁸ „Świat Młodych” X 1943, cyt. za: tamże, s. 223.

на исторические земли Польши на Западе. В 1943 г. чётко установили западную границу на Одре и Нысе Лужицкой. Вопрос установления Польских границ связывали с проблемой безопасности в Европе, пропагандируя на страницах печати идею Федерации стран Центральной Европы. В концепции экономических преобразований в послевоенной Польше Народная Группировка „Рох” предвидела существование трёх видов собственности: государственной, обобществлённой, а также частной. Развитие кооперации и экономического самоуправления должно было играть главную роль. Высказывались за проведение аграрной реформы без выкупа и возмещения убытков прежним владельцам. Кроме того, в программе обратили внимание на проблемы образования в деревне, подчёркивая особое значение развития начальной школы в деревне, а также на проблему возможности поступления сельской молодёжи в средние и высшие школы.